Niech żyje nieustraszony bojownik o wolność ludu pracującego

wierny syn klasy robotniczej WILHELM PIECK!

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Cena 15 gr

Rok VI ABC — Poznań, środa 20 grudnia 1950 r. — Nr 350 (2089)

PRZYJĘCIE u Marszałka ROKOSSOWSKIEGO

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 grudnia br. minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjął bawiących w Polsce na uroczystościach ku czci gen. Bema przedstawicieli bratniej armii węgierskiej, w osobach gen. bryg. Ilku Pal i płk. Kovacsa Martona. Marszałek Rokossowski w serdecznej atmosferze podejmował gości lampką wina.

Masy pracujące przyspieszają produkcję aby uczcić 71 rocznicę urodzin Wielkiego Stalina i umocnić obóz pokoju i postępu

WARSZAWA (PAP). Nadal napływają liczne meldunki o sukcesach produkcyjnych i nowych zobowiązaniach załóg różnych zakładów pracy, podejmowanych dla przyspieszenia wykonania planów gospodarczych, dla umocnienia sił obozu i postępu.

Robotnicy stolicy podejmują i realizują zobowiązania dla uczczenia 71 rocznicy urodzin pogromcy hitleryzmu, nieugiętego szermierza pokoju, niepodległości i suwerenności narodów — Józefa Stalina.

Cała załoga Fabryki Czekolady „Fuchs" postanowiła w dniach od 11 do 21 bm. dać ponadplanową produkcję wartości 115 tys. zł, aby uczcić 71 rocznicę urodzin niezłomnego bojownika o pokój — Józefa Stalina.

Zwycięsko realizują zobowiązania podjęte już w dniu 1 bm. dla uczczenia rocznicy urodzin Stalina brygady montażowe fabryki ZWUT. ZMP-owska brygada Stanisława Zielińskiego, która postanowiła osiągnąć w grudniu przeciętnie 198% nowej normy, uzyskuje ponad 200%. Do przodujących przy realizacji zobowiązań należy również brygada Romana Fomina, która uzyskuje 183% nowej normy.

Jak informuje zarząd główny ZZK, kolejarze polscy, którzy dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zrealizowali zobowiązania wartości 100 milionów zł, ostatnio dla uczczenia uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygospodarowali 4,5 miliona zł. M. in. pracownicy DOKP — Kraków zaoszczędzili 1.124 tys. zł, a kolejarze Tarnowa 540 tys. złotych.

Pocztowcy polscy, aby zwiększyć swój wkład w walkę o pokój podjęli współzawodnictwo o najwyższą wydajność pracy. Załoga Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Wieluń oraz załoga Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Łowiczu podjęły współzawodnictwo o najwyższą wydajność i najlepszą jakość pracy.

Załogi te wzywając do współzawodnictwa inne urzędy pocztowe w kraju postanowiły wzmóc szkolenie zawodowe oraz zorganizować tzw. brygady pierwszej jakości na wzór istniejących w ZSRR. Wezwanie tych dwóch urzędów podjęły już liczne placówki pocztowe w całym kraju.

Walka o pokój naszym wspólnym celem

Prezydent NRD Wilhelm PIECK w Warszawie

Wielka manifestacja przyjaźni DEMOKRATYCZNYCH NIEMIEC I POLSKI LUDOWEJ

Warszawa (PAP). Dnia 18 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Prezydenta RP Bolesława Bieruta Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

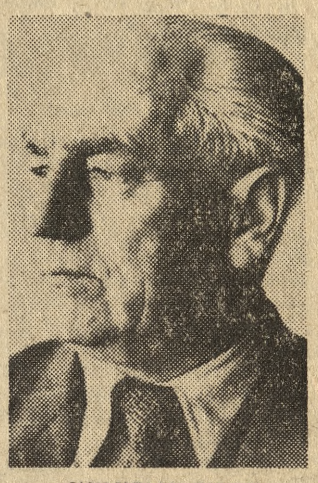

WILHELM PIECK
Prezydent Niem. Republ. Dem.

OTTO GROTEWOHL
premier rządu NRD

WALTER ULBRICHT
wicepremier rządu NRD

Prezydentowi Pieckowi towarzyszą wicepremier Heinrich Rau, wicepremier Hans Loch, minister spraw zagranicznych Georg Dertinger, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Anton Ackermann, przewodniczący Frontu Narodowego dr Erich Correns, przewodniczący Wolnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honecker, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta NRD, podsekretarz stanu Otto Winzer, sekretarz Prezydenta NRD Walter Bartel, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską Karl Wloch, oraz szef protokołu MSZ NRD Ferdinand Thun.

Prezydentowi NRD towarzyszy również córka p. Elli Winter.

Wraz z Prezydentem NRD przybył do Warszawy szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk.

Na granicy Polski powitali Prezydenta Piecka oraz towarzyszące mu osoby szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP i Kancelarii Rady Państwa minister Marian Rybicki oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Henryk Birecki. Na granicy obecny był również szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf.

Na Dworcu Głównym Prezydenta NRD i gości przybyłych do Stolicy witali: członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier Rządu RP Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc, wicepremier Aleksander Zawadzki, minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, wiceminister obrony narodowej gen. Władysław Korczyc, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz personel Misji Dyplomatycznej NRD.

Po odegraniu hymnów narodowych niemieckiego i polskiego Prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej.

Przemówienie powitalne wygłosił premier Cyrankiewicz.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

Panie Prezydencie,
Panowie Wicepremierzy,
Mili goście polskiego narodu!

Wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka w Warszawie jest dla obu naszych narodów wydarzeniem radosnym i wydarzeniem wielkiej wagi, wydarzeniem, które doskonale symbolizuje gruntowny przełom w stosunkach pomiędzy naszymi narodami w kierunku przyjaźni, w kierunku wspólnej walki o demokrację, w kierunku wspólnej obrony pokoju, gruntowny przełom stworzony historycznym zwycięstwem Armii Radzieckiej nad imperializmem hitlerowskim.

W osobie naszego drogiego Gościa Prezydenta Wilhelma Piecka naród polski wita z radością jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów, zasłużonego bojownika antyfaszystowskiego, człowieka, który przez wiele lat przewodził walce najlepszej części narodu niemieckiego z hitleryzmem, który dziś przewodzi Niemieckiej Republice Demokratycznej, jej twórczej pracy i walce.

W osobie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita cały naród polski człowieka, który przewodzi walce o utrwalenie demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego, który przyszłość narodu niemieckiego widzi w obozie pokoju, w obozie demokracji, w obozie postępu, w obozie, w którym panuje przyjaźń i współpraca między narodami, człowieka który tak wydatnie przyczynił się do stworzenia nowej ery stosunków pomiędzy narodami niemieckim i polskim, łączącymi się dziś pod przewodem Związku Radzieckiego we wspólnej obronie pokoju.

Witamy w osobie Prezydenta Piecka wielkiego wychowawcę niemieckiej młodzieży, która tak wspaniale, ofiarnie i zwycięsko walczy dziś z zatrutą spuścizną Hitlerów i Goebbelsów, z propagandą wojny, nienawiści i militaryzmu, podniecaną przez anglo-saskich imperialistów głodnych niemieckiego mięsa armatniego dla swoich zbrodniczych celów agresji. Witamy wychowawcę młodzieży która jest niezachwianą przyszłością pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Wszyscy witamy z radością

(Ciąg dalszy na str. 2)

Całym sercem witamy!

PREZYDENT Niemieckiej Republiki Demokratycznej gościem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Polskiego.

Jest to wiadomość elektryzująca nie tylko dla społeczeństwa polskiego, ale dla całego świata.

Prezydent Wilhelm Pieck stanie w murach Warszawy, która próbując uśmiercić zburzył wandalizm hitlerowski, wściekła furia imperialistycznej bestii niemieckiej, zdychającej pod ciosami zwycięskiej Armii Radzieckiej. Ale Prezydent Wilhelm Pieck reprezentuje te siły narodu niemieckiego, w których pierś mierzył hitleryzm zanim jeszcze wyciągnął swe szpony po naszą stolicę.

Prezydent Wilhelm Pieck jest reprezentantem tych sił, które toczyły podziemną walkę z faszyzmem w latach hitlerowskiego bezprawia — a dziś, korzystając z owoców radzieckiego zwycięstwa — budują na wschodnich obszarach Niemiec — nowe, demokratyczne państwo.

Gdy w Tryzonii amerykańscy imperialiści odradzają potęgę niemieckich kapitalistów i zbrojeniowych przemysłowców, gdy galwanizują trupa faszyzmu i restaurują zaborczą armię pod dowództwem hitlerowców — w NRD kierowanej przez prezydenta Piecka do głosu doszły potężne siły ludowe których bojownicy pierwsi ginęli w obozach i katowniach gestapo.

Te masy ludowe, których wyrazicielką jest SED, ci bojowi antyfaszyści niemieccy, których symbolem jest prezydent Pieck, byli i są naturalnymi sprzymierzeńcami Polski w walce przeciw amerykańskim i niemieckim imperialistom.

W walce przeciw zakusom Trumana i Adenauera, Achesona i Schumachera, bazującym w Trizonii na reakcyjnych elementach niemieckiego społeczeństwa — lud Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a z nim wszyscy uczciwi i nienawidzący dziś faszyzm Niemcy — stoją po stronie narodów ZSRR, Polski i wszystkich miłujących pokój sił świata.

Zniszczenie wpływów junkrów i przemysłowców, wielkie reformy polityczne i społeczne, nowy system wychowania młodzieży — oto wymowne dowody tej polityki NRD, która bliska jest naszemu narodowi.

Ponad pół wieku Wilhelm Pieck spędził w służbie demokracji niemieckiej. Od chwili, gdy przed 55 laty jako młody czeladnik stolarski znalazł się w szeregach socjaldemokracji niemieckiej, przez całe swe życie, pełne niepomiernego trudu i bohaterskich walk, Wilhelm Pieck nigdy nie odstąpił od bezkompromisowej walki z reakcją i faszyzmem.

Kiedy hitlerowski faszyzm zapanował w Niemczech, Wilhelm Pieck wzmógł walkę o sprawę klasy robotniczej o sprawę międzynarodowego proletariatu. Ostrzegał rodaków przed drogą wojny, na którą Hitler pchał naród niemiecki, ostrzegał, że jest to droga zbrodnicza, wiodąca do zagłady narodu niemieckiego.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, które rozbiło hitlerowski aparat ucisku i wojny, Wilhelm Pieck powitał jako wyzwolenie narodu niemieckiego. Był on pierwszym Niemcem, który wezwał do ukarania twórców reżimu faszystowskiego i podżegaczy wojennych.

Całe życie i działalność prezydenta Piecka uczyniły go przyjacielem i sojusznikiem polskich mas pracujących, sojusznikiem narodu polskiego. Społeczeństwo polskie przechowuje w żywej pamięci jego słowa, skierowane do rządu polskiego, iż demokracja niemiecka gotowa jest „zrobić wszystko, co jest w jej mocy, w celu przyczynienia się do jak najszybszego usunięcia skutków haniebnego napadu hitlerowskiego". Naród polski wie, że Wilhelm Pieck był najgorętszym orędownikiem porozumienia polsko-niemieckiego na gruncie uznania granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, co znalazło później wyraz w konkretnych układach zawartych między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W chwili, gdy imperialiści amerykańscy i ich poplecznicy usiłują wskrzesić na okupowanych przez siebie zachodnich terenach Niemiec ponure widma militaryzmu i hitleryzmu, próbując raz jeszcze rzucić naród niemiecki na drogę wiodącą ku zagładzie, na drogę wojny agresywnej przeciwko ZSRR, Polsce i krajom demokracji ludowej, prezydent Pieck przybywa do nas jako zwiastun pokoju. Przybywa jako poseł demokratycznych sił narodu niemieckiego, aby zaświadczyć, że naród niemiecki wraz z całym obozem pokoju nie pozwoli na rozpętanie nowej rzezi światowej, przygotowywanej przez imperialistów zachodnich.

Warszawa odbudowująca się z ruin II wojny światowej, Warszawa — stolica pracowitego i pokój miłującego narodu, Warszawa II Światowego Kongresu Pokoju, wraz z całą Polską wita serdecznie dostojnego gościa — Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

JERZY WINNICKI

Gaz ziemny z podgórskich okolic dla Warszawy

W dniu 16 bm. zakończona została budowa wielkiego gazociągu, który dostarczać będzie stolicy gaz ziemny z terenów podgórskich. Wykonanie tej pierwszej wielkiej inwestycji planu 6-letniego w zakresie gazownictwa pozwoli na zaspokojenie w tym zakresie potrzeb ludności pracującej stolicy, a więc przyczyni się do dalszego podniesienia jej stopy życiowej, umożliwi poważne oszczędności w zużyciu węgla, zaoszczędzi Państwu pracę wielu tysięcy rąk ludzkich, zaopatrzy przemysł stolicy w tanie i wydajne paliwo, zapewni poważne oszczędności na transporcie węgla. Nowowybudowany gazociąg zdolny jest dostarczyć stolicy taką ilość gazu, jaka jest potrzebna na pokrycie zapotrzebowania 2 i pół miliona ludności oraz wielu zakładów przemysłowych.

Wybory do rad terenowych w ZSRR potężną manifestacją jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego

Generalissimus Stalin wybrany jednogłośnie do Moskiewskiej Rady Obwodowej

MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, w niedzielę, dnia 17 grudnia odbyły się w Związku Radzieckim, w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz Republice Ukraińskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo-Fińskiej wybory do rad terenowych.

Wybory do rad terenowych stały się nową, potężną manifestacją jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, jego zespolenia wokół partii komunistycznej, wokół Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości — Wielkiego Stalina.

W artykule wstępnym poświęconym wyborom do rad terenowych dziennik „Prawda" stwierdza, że naród radziecki głosując na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosował na partię Lenina—Stalina, wyraził aprobatę jej mądrej polityki stanowiącej żywotną podstawę ustroju radzieckiego, głosował za dalszym wzmocnieniem potęgi i dalszym rozkwitem państwa radzieckiego, głosował za gigantycznymi planami budownictwa komunistycznego, za mądrą stalinowską polityką zagraniczną — polityką pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Z ogromnym entuzjazmem głosowały masy pracujące Moskwy i Leningradu, Kijowa i Mińska, Tbilisi i Ałma-Aty, Rygi i Wilna, Talina i Pietrozawodzka, Stalingradu, Sewastopola i wielu innych miast, w których do rad terenowych kandydował Józef Stalin.

W Leningradzie, w dzielnicy wyborczej nr 15 do godz. 10 rano wszyscy mieszkańcy oddali swe głosy na Józefa Stalina. O tej samej porze zakończyło się również głosowanie w stalinowskim okręgu wyborczym Kijowa.

*

Delegatem do Moskiewskiej Rady Obwodowej wybrany został jednogłośnie w okręgu nr 2 stolicy ZSRR — Wielki Wódz narodu radzieckiego Józef Stalin. W głosowaniu wzięło udział — 31 452 osoby, w tej liczbie wielu przyjezdnych z innych miast Związku Radzieckiego, na Józefa Stalina oddano 31 452 głosy.

W dzielnicy wyborczej nr 23, z której Józef Stalin kandydował do moskiewskiej rady miejskiej — głosowało 100% wyborców. Wszyscy oddali swe głosy na Józefa Stalina.

Oficjalny komunikat o wynikach wyborów oczekiwany jest w najbliższych dniach. W pozostałych republikach radzieckich wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 24 grudnia.

Wypowiedzi Stalina o pokoju

Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani — tym bardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie.

(Z referatu sprawozdawczego na XVII Zjeździe WKP (b) w 1934 r.)

„Wśród wzburzonych fal wstrząsów ekonomicznych i katastrof wojenno - politycznych, ZSRR stoi osobno jak skała, kontynuując swoje dzieło budownictwa socjalistycznego i walki o zachowanie pokoju. Podczas gdy tam, w krajach kapitalistycznych, wciąż jeszcze sroży się kryzys ekonomiczny, w ZSRR trwa w dalszym ciągu postęp, zarówno w dziedzinie przemysłu jak w dziedzinie rolnictwa. Podczas gdy tam, w krajach kapitalistycznych, odbywa się gorączkowe przygotowanie nowej wojny o nowy podział świata i sfer wpływów, ZSRR systematycznie kontynuuje uporczywą walkę przeciw niebezpieczeństwu wojny, walkę o pokój..."

(Z referatu sprawozdawczego na XVII Zjeździe Partii o działalności KC WKP (b), 26 stycznia 1934 roku)

W warunkach przedwojennego szału, który ogarnął szereg krajów, ZSRR w ciągu tych lat trwał dalej mocno i niezachwianie na swoich pozycjach pokojowych, walcząc z niebezpieczeństwem wojny, walcząc o zachowanie pokoju, idąc na rękę tym krajom, które w ten czy inny sposób są za utrzymaniem pokoju, demaskując i zrywając maskę z tych, którzy przygotowują, prowokują wojnę.

Na co liczył ZSRR w tej trudnej i skomplikowanej walce o pokój?

a) Na swoją rosnącą potęgę gospodarczą i polityczną,

b) Na moralne poparcie wielomilionowych mas klasy robotniczej wszystkich krajów, najżywotniej zainteresowanych w zachowaniu pokoju.

c) Na rozsądek tych krajów, które z tych czy innych względów nie są zainteresowane w naruszaniu pokoju i które chcą rozwinąć stosunki handlowe z tak sumiennym kontrahentem, jak ZSRR.

d) Wreszcie — na naszą otwartą chwałą armię, gotową bronić kraju od napaści z zewnątrz.

(Z referatu sprawozdawczego na XVII Zjeździe Partii o działalności KC WKP (b), 26 stycznia 1934 roku)

„Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna i zrozumiała:

Jesteśmy zwolennikami pokoju i wzmocnienia rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami, stoimy i będziemy stali na tym stanowisku, o ile kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, o ile nie będą usiłowały naruszyć interesu naszego kraju."

(Z referatu sprawozdawczego na XVIII Zjeździe WKP (b) w 1939 r.)

Jestem przekonany, że ani narody, ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienia pewnych grup politycznych, które sieją ziarno niezgody i niepewności.

Jest rzeczą konieczną, aby koła rządowe i opinia publiczna państw organizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko podżegaczom wojennym, tak, aby ani jedno ich wystąpienie nie przeszło bez należytej odprawy i ze strony opinii publicznej i prasy, które powinny reagować na czas i nie dać im możliwości do nadużycia wolności słowa przeciwko interesom pokoju.

(Z wywiadu udzielonego przez Marszałka Stalina korespondentowi agencji „Associated Press", Eddie Gilmore, dnia 22 marca 1946 r.)

„Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny."

(Z wywiadu udzielonego przez Generalissimusa Stalina Elliotowi Rooseveltowi dnia 22 I 1947 r.)

Warszawa wita Prezydenta Piecka

(Dokończenie ze str. 1)

przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka ponieważ ta wizyta w Warszawie zacieśni przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim, wzmocni wysiłki naszych narodów w walce o pokój, wzmocni front pokoju.

Dlatego wyrażę uczucia całego polskiego narodu, gdy wzniosę okrzyk:

Niech żyje Wilhelm Pieck, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, walczącej o pokój i zjednoczenie Niemiec!

*

W odpowiedzi przemówił prezydent Wilhelm Pieck.

Wilhelm PIECK w Warszawie

Migawki uroczystego powitania w stolicy

Młodzi chłopcy ze Szkoły Oficerskiej tworzą idealnie wyrównany dwuszereg. Spod stalowych hełmów patrzą śmiałe oczy. Dłonie w białych rękawiczkach mocno trzymają karabiny. Przed frontem kompanii honorowej, staje Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck.

Żołnierze polscy prezentują broń przed przedstawicielem Nowych Niemiec, które wspólność ideologii i wspólność celów połączyły z narodem polskim przyjaźnią i pokojem.

Silne demokratyczne Niemcy zaprzyjaźnione z Polską, wsparte o Związek Radziecki — to najlepsza gwarancja pokoju w Europie.

*

W osobie prezydenta Wilhelma Piecka — mówił Premier Cyrankiewicz — naród polski wita bojownika demokracji i pokoju. Witą także wychowawcę młodzieży niemieckiej, wyzwolonej z poniżającej tresury hitlerowskiej.

Sens tych słów doskonale odczuwa zgromadzona na Placu Dworcowym młodzież warszawska. Gdy Wilhelm Pieck skierował się do samochodu, zasypał go deszcz czerwonych róż rzucanych rękami warszawskich dziewcząt i chłopców. Niski, siwy człowiek uśmiechem i ruchem dłoni odpowiadał na kwiaty. Młodzież polska witała go z tą serdeczną bezpośredniością, którą rodzi zaufanie. Można je mieć do tego niestrudzonego bojownika o wolność i godność człowieka.

*

Na skraju peronu grupa dziewcząt wznosi okrzyki podchwytywane przez tłum młodzieży.

— Od Berlina do Szanghaju nasze flagi powiewają — skandują młode głosy.

— Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck! Setki głosów powtarzają imiona z którymi złączyło się pojęcie pokoju.

Na przemian po polsku i po niemiecku brzmią okrzyki. Niemieccy dziennikarze słuchają ich uśmiechnięci.

Wizyta w Warszawie — mówił w swym przemówieniu Wilhelm Pieck — jest wyrazem przyjaźni proletariatu niemieckiego i polskiego, złączonych wolą pokojowej współpracy.

Nigdy więcej nasze narody nie staną przeciwko sobie w morderczej walce...

Na wysokich masztach powiewają sztandary demokratycznych Niemiec i Ludowej Polski. Pomiędzy nimi czerwony sztandar międzynarodowego proletariatu.

Ludów skupionych pod tymi sztandarami nic nie rozdzieli.

St. G.

Przemówienie Prezydenta NRD Piecka

Panie Premierze!
Panowie Ministrowie!
Drodzy przyjaciele polscy i ludu pracujący Warszawy!

Cieszę się niezmiernie, że mogę odwiedzić Waszą stolicę — Warszawę, miasto Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Dziękuję Wam wszystkim za przyjęcie, jakie zgotowaliście nam.

Ludność Warszawy i cały naród polski ma wielkie zasługi w dziele zorganizowania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przez tak potężne zamanifestowanie swej woli pokoju ludność Warszawy przyczyniła się do ogromnego wzmożenia walki we wszystkich krajach przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, walki o zapewnienie pokoju.

Temu wielkiemu zadaniu służy moja wizyta w Warszawie.

Moje spotkanie z Prezydentem Bolesławem Bierutem wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między narodami polskim i niemieckim i stanowić będzie nowy przyczynek do dzieła utrzymania i zapewnienia pokoju w całej Europie.

Drodzy polscy przyjaciele!

Jestem w Warszawie już nie po raz pierwszy, ale po raz pierwszy przybywam tu jako prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeszcze jedna okoliczność charakteryzuje moją wizytę. Oto po raz pierwszy od tysiąca prawie lat przybywa z przyjazną wizytą do Polski głowa państwa niemieckiego. Charakteryzuje to nowe stosunki pokoju i przyjaźni, jakie nawiązały się między naszymi obu narodami.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólnej wielkiej walce o zapewnienie pokoju.

Wspaniała młodzież obu naszych narodów nie powinna już nigdy więcej mordować się wzajemnie w krwawych wojnach, lecz powinna razem pracować dążąc do pokojowej i pięknej przyszłości. Zburzyliśmy mur nieufności i nienawiści, wzniesiony pomiędzy naszymi narodami przez drapieżne junkierstwo pruskie i agresywny imperializm niemiecki.

Bohaterska Armia Radziecka położyła kres haniebnej polityce imperializmu niemieckiego wobec Polski, zdruzgotawszy panowanie hitlerowskie. Wyzwoliła ona w ten sposób naród polski i naród niemiecki. Dzisiaj oba nasze narody łączy przyjaźń z wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim, wraz z którym walczymy o pokój.

Drodzy polscy przyjaciele!

Czuję się związany z polską klasą robotniczą i jej Partią szczególnie przez to, że mymi przyjaciółmi i towarzyszami bojów byli tacy wybitni rewolucjoniści polscy, jak Julian Marchlewski i Róża Luksemburg. Toteż moja wizyta w Warszawie jest również wyrazem uczuć internacjonalizmu proletariackiego, wiążących Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Wielki Socjalistyczny Związek Radziecki, który jest naszym wzorem!

Niech żyje wielki Bojownik o pokój między wszystkimi narodami — Józef Stalin!

* * *

Przed Dworcem Głównym, udekorowanym polskimi i niemieckimi flagami narodowymi oraz czerwonymi flagami międzynarodowego proletariatu — zgromadziły się tysiączne rzesze ludności stolicy. Wśród sztandarów i transparentów widnieją wielkie portrety Chorążego obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina oraz przywódcy narodu polskiego — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i przywódcy narodu niemieckiego — Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Wychodzącym z Dworca Prezydentowi Pieckowi i towarzyszącym mu gościom z NRD młodzież wręcza wiązanki pięknych róż.

Rozentuzjazmowane tłumy witają gości okrzykami: „Stalin—Bierut—Pieck", „Niech żyje nieugięty bojownik o pokojowe i demokratyczne Niemcy — Wilhelm Pieck", „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna, walcząca o przyjaźń między narodami".

* * *

W godzinach wieczornych Prezydent NRD Wilhelm Pieck złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi.

Wyrok w procesie Turnera i współoskarżonych

WARSZAWA (PAP). 18 bm. Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Turnera i współoskarżonych o zorganizowanie nielegalnego wyjazdu z Polski obywatelki polskiej Bobrowskiej, odpowiadającej w tym samym procesie za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

Oskarżony Turner skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oskarżona Bobrowska na 1 rok więzienia, a oskarżeni Nelmes i Upperton na 7 miesięcy aresztu.

Wszystkim oskarżonym zaliczony został dotychczasowy areszt.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w pełni udowodnione przyznaniem się samych oskarżonych oraz zeznaniami świadków.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił m. in., że w organizowaniu przerzutu udzielili Turnerowi pomocy obywatele brytyjscy, a m. in. dwaj przedstawiciele dyplomatyczno-konsularni,

W dalszym ciągu uzasadnienia wyroku sąd stwierdził, że proces Turnera ujawnił również, że liczni przedstawiciele dyplomatyczni państw kapitalistycznych uprawiali na terenie Polski działalność wywiadowczą, zbierając informacje szpiegowskie osobiście oraz przez zwerbowanych spośród obywateli polskich agentów.

Przy wymiarze kary oskarżonemu Turnerowi sąd wziął pod uwagę z jednej strony duże nasilenie złej woli, z drugiej zaś strony jego szczere przyznanie się do winy oraz emocjonalne pobudki czynu.

Odnośnie oskarżonej Bobrowskiej sąd uznał jako okoliczność obciążającą to, że jako Polka powinna była szanować ustawy polskie. Za okoliczność łagodzącą sąd uznał wyrażony przez nią żal oraz uczuciowe pobudki czynu.

Życiorys Wilhelma Piecka

Wilhelm Pieck, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności urodził się dnia 3 stycznia 1876 roku w Guben. Od wczesnej młodości doznał Pieck wszystkich goryczy ustroju kapitalistycznego. W roku 1894 wstąpił Pieck jako robotnik stolarski do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego, a w rok później został członkiem Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Dzięki oddaniu sprawie robotniczej, Pieck wysuwa się na czoło ruchu robotniczego. W roku 1906 zostaje wybrany w Bremie do senatu. Arenę parlamentarną wykorzystuje do walki o prawa robotnicze.

Kiedy nad światem zawisła groźba pierwszej wojny światowej, Wilhelm Pieck wraz z Liebknechtem, Różą Luksemburg i innymi działaczami robotniczymi wystąpił jako ofiarny i pełen inicjatywy bojownik przeciwko imperialistycznej wojnie. Demaskuje on bezkompromisowo zdradziecką rolę prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, popierających imperializm Niemiec kajzerskich. Wydaje on tajne czasopisma i organizuje młodzież do walki przeciwko wojnie.

Policja niemiecka tropi Wilhelma Piecka, który kilkakrotnie został aresztowany i skazany na karę więzienia. Udaje mu się jednak wymknąć z rąk kajzerowskich siepaczy. Pieck ucieka z więzienia, by stanąć do walki jako jeden z przywódców rewolucyjnej organizacji proletariatu niemieckiego — bohaterskiego Związku Spartakusa.

Wilhelm Pieck jest jednym z założycieli Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i 30. 12. 1918 r. wszedł w skład pierwszego Komitetu Centralnego KPD.

W roku 1919 reakcja niemiecka topi rewolucyjną walkę proletariatu w potokach krwi. W całym kraju szalał terror, rozpętany przez reakcję i jej socjaldemokratycznych pomocników.

W okresie tym Wilhelm Pieck został ponownie aresztowany. Jego najbliżsi towarzysze Karol Liebknecht i Róża Luksemburg padli ofiarą pruskiej soldateski.

W okresie Republiki Weimarskiej Pieck należy do Komitetu Centralnego KPD, jest posłem do parlamentu i prowadzi nieubłaganą walkę o jedność ruchu robotniczego. Walczy z ruchem hitlerowskim, wskazując w swych przemówieniach na to, że zwycięstwo hitleryzmu prowadzić musi do wojny. Gdy Hitler, popierany przez monopolistów niemieckich i zagranicznych, doszedł do władzy, Pieck prowadzi nielegalną działalność przeciwko reżimowi hitlerowskiemu, wzywając wszystkich demokratów do jedności akcji przeciwko krwawym rządom Hitlera.

Na zlecenie Komitetu Centralnego KPD Pieck udaje się następnie za granicę i stamtąd kieruje pracą komunistów niemieckich. Przed agresją niemiecką na Polskę w lutym 1939 r. Pieck przestrzega przed napaścią Hitlera na Polskę i ogłasza program zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w Niemczech dla niedopuszczenia do agresji Hitlera.

Okres wojny spędził Pieck w Zw. Radzieckim, biorąc udział w walce o obalenie hitleryzmu i o demokratyczne Niemcy.

Po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitleryzmem. Pieck wraca 1 lipca 1945 roku do Niemiec. Rzuca się on natychmiast w wir pracy. Wzywając naród niemiecki do zrozumienia lekcji historii, Pieck podejmuje z niezwykłą energią walkę o zjednoczenie ruchu robotniczego. Szczególną pieczołowitością otacza on młodzież niemiecką. Praca jego przynosi plon. W kwietniu 1946 r. następuje w Niemczech Wschodnich zjednoczenie niemieckiej klasy robotniczej: powstaje niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności.

Pieck w swej działalności wskazuje narodowi niemieckiemu drogę do zbudowania pokojowego, zjednoczonego państwa niemieckiego. Walczy on o pełną realizację uchwał poczdamskich, o całkowitą denazyfikację i demilitaryzację Niemiec i o to, by Niemcy wykonały wszystkie zobowiązania, wynikające z uchwał poczdamskich. Równocześnie głosi Pieck nierozerwalną przyjaźń narodu niemieckiego ze Związkiem Radzieckim oraz z Polską i z innymi krajami demokracji ludowej.

W dniu 7 grudnia 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Fakt ten stał się zwrotnym punktem w dziejach Europy. Prezydentem NRD wybrany został jednomyślnie Wilhelm Pieck.

Jednym z pierwszych aktów młodej pokojowej NRD było uznanie polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju. Pieck w przemówieniach swych podkreśla ze szczególnym naciskiem doniosłe znaczenie układu polsko-niemieckiego w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie

W ciągu krótkiego czasu swego istnienia NRD osiągnęła ogromne sukcesy polityczne, społeczne i gospodarcze. Prezydent Pieck, wyjaśniając przyczyny tych sukcesów podkreśla, że „wszystkie osiągnięcia narodu niemieckiego stały się możliwe jedynie dzięki temu, że wschodnia część Niemiec została przez Armię Radziecką uwolniona z kajdan faszyzmu hitlerowskiego i wyrwana spod panowania imperialistów".

Prezydent Wilhelm Pieck jest dziś symbolem walki najszerszych warstw narodu niemieckiego przeciwko zbrodniczym planom imperialistów amerykańsko - angielskich, dążących do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do wciągnięcia ich do swych agresywnych planów — symbolem walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Stąd wyjdą sanitariusze weterynaryjni

W niewielkiej gromadzie Majków — Chrusty pod Kaliszem mieści się roczna Państwowa Szkoła Praktyków Specjalistów Sanitariuszy Weterynaryjnych. Jest tó jedyna tego rodzaju uczelnia w wojew. poznańskim, a piąta w skali ogólnokrajowej. Kształci się w niej ponad 40 młodzieży z całej Polski. Kierownictwo tej szkoły spoczywa w rękach dyrektora Zbigniewa Opielińskiego, lekarza weterynarii Tadeusza Niczasa oraz 4 nauczycieli. Uczelnia ma na celu przygotowanie nowego narybku robotniczo-chłopskiego do prowadzenia lecznictwa w gospodarstwach uspołecznionych, PGR-ach oraz Spółdzielniach Produkcyjnych. Po ukończeniu kursu absolwenci przechodzą roczną praktykę w uspołecznionych gospodarstwach rolnych.

Badanie pacjenta

Prócz zajęć teoretycznych młodzież odbywa zajęcia praktyczne w laboratorium szkolnym, przy badaniu zwierząt oraz przechodzi praktycznie wszelkie prace w polu. Uczniowie już teraz udzielają pomocy weterynaryjnej chorym zwierzętom na terenie powiatu kaliskiego.

Jednym z przodowników w nauce jest tutaj Eugeniusz Ścisłowski syn małorolnego chłopa woj. łódzkiego mający cztery oddziały szkoły podstawowej. „Dumny jestem — mówi dwudziestoletni Eug. Ścisłowski — że będę mógł w przyszłości służyć pomocą mało i średniorolnym chłopom, moim kolegom, którzy posiadają w swoich gospodarstwach zwierzęta. Mam tylko ukończone 4 oddziały szkoły podstawowej, więc uczę się pilnie, by podołać wymaganiom". A oto co mówi jego kolega Stefan Bartkowiak, syn chłopa gromady Grudzielec, który ukończył tylko 3 oddziały szkoły podstawowej: „Gdy usłyszałem, że pod Kaliszem otwarto Szkołę Specjalistów Sanitariuszy Weterynaryjnych, od razu postanowiłem zapisać się do niej, **aby w przyszłości mieć zawód taki o jakim marzyłem od kilku lat. Jestem także przodownikiem w nauce i starać się będę, aby nim pozostać przez całe życie w mej pracy.**"

Prócz zajęć praktycznych i teoretycznych — młodzież bierze czynny udział w życiu kulturalno-oświatowym. W gmachu szkolnym nie brak pięknie urządzonej przez kursistów świetlicy, w której uczniowie zbierają się po zajęciach szkolnych. W pracy społecznej grupa ZMP-owców świeci przykładem pozostałym kolegom i pomaga słabszym w nauce. Wszyscy uczniowie zobowiązali się uczyć intensywnie, wzajemnie sobie pomagać i zdać egzaminy z wynikiem dobrym. Wszyscy uczniowie biorą czynny udział w uroczystościach jakie odbywają się w Kaliszu, prowadzą niezależnie od nauki przewidzianej planem, szkolenia ideologiczne. W godzinach wieczornych młodzież korzysta również z bogatej biblioteki szkolnej, w której znajduje się około 2 tys. książek o różnej tematyce. (set)

Lekcja anatomii

W Garbowie powstała spółdzielnia produkcyjna

We wsi Garbów, pow. kaliskiego powstała pierwsza spółdzielnia produkcyjna. Chłopi tej gromady z entuzjazmem przystąpili do utworzenia nowej wsi.

Kułacy próbowali odwieść zdrowo myślących od zamiaru założenia spółdzielni produkcyjnej. Chłopi jednak nie zrażali się i czym więcej ich buntowano — tym większego nabierali zapału do pracy.

W gminie napotyka się jeszcze chłopów, którzy ociągają się przed wstąpieniem do spółdzielni produkcyjnej. Po pewnym jednak czasie widzą, że spółdzielnia produkcyjna przynosi dobrobyt

Nowopowstała spółdzielnia na wiosnę otrzyma pierwszy traktor. Członkowie jej już dzisiaj cieszą się na myśl planowej, zmechanizowanej pracy. Ponieważ spółdzielnia ta nastawiona będzie wyłącznie na hodowlę trzody chlewnej i bydła, przeto w wielkim zakresie przeprowadza się remont chlewów i obór.

Entuzjam i zapał do pracy, jaki panuje wśród chłopów w Garbowie, świadczy o tym, że założona tam placówka niewątpliwie wybije się na jedno z przodujących miejsc w woj. poznańskim. (set)

Kaliska Eskadra Sześciolatki Modelarskiej

W tych dniach zostało wykonane zobowiązanie roczne IV Eskadry Sześciolatki Modelarskiej przy Oddziałowej Modelarni Ligi Lotniczej w Kaliszu. Pobity został rekord miasta Kalisza dla modeli gumowych wynoszący dotychczas 1 min. 8 sek., obecny 1 min. 21 sek. Model skonstruowany został przez Jana Ciesielskiego.

Poza tym IV Eskadra brała udział w pokazach w IV Tygodniu Ligi Lotniczej, zorganizowała kurs dla juniorów, wykonała zobowiązanie pobicia rekordu dla modeli wyczynowych i urządziła wystawę.

Eskadra Modelarska nie zapomina także o wysuwaniu zdolnych kolegów na wyższe uczelnie. Jeden z nich wyjechał do Liceum Mechaniczno-Lotniczego w Bielsku.

(gem)

Interwencje „GŁOSU" skutkują

Na zarządzenie Prezydium MRN w Lesznie przystąpiono do zbudowania śmietnika w budynku przy ulicy Sokoła nr 17.

*

Leszczyńskie Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane wstawiło już drzwi i piec centralnego ogrzewania w garażach miejscowego Pogotowia Ratunkowego PCK. (R)

Dobrze zużytkowują

odpadki surowcowe

Pracownicy Spółdzielni Pracy Odpadków Surowcowych w Lesznie zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonać roczny plan produkcji do dnia 30 listopada br.

Słowa dotrzymali — roczny plan produkcji wykonano w podjętym terminie w 103,5 proc. Przedterminowe wykonanie planu jest zasługą wszystkich pracowników, którzy poprzez współzawodnictwo pracy i kolektywny wysiłek osiągnęli tak dobre rezultaty. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju uczczono Wartą Pokoju, w której brali udział wszyscy, wykonując dodatkową produkcję, wartości 3.217 zł.

Franciszek Kowalski racjonalizator Spółdzielni Pracy Odpadków Surowcowych w Lesznie

Zakład zatrudnia na ogólną liczbę pracowników 60 proc. kobiet. We współzawodnictwie zespołowym, które jest na terenie zakładu postawione dobrze, bierze udział 6 zespołów, uzyskujących przeciętnie około 135 proc. normy. We współzawodnictwie indywidualnym m. in. dobre wyniki osiąga Władysław Włodarczak przy fabrykacji siatki (przeciętnie 130 proc. normy). Poza tym do wyróżniających się należą: Bronisława Leonarczyk kier. działu pralni i Antoni Grzegorek — brygadier zatrudniony przy pracach złomowych. Racjonalizatorstwo znalazło na terenie zakładu żywy oddźwięk. Wymienić tu należy **Franciszka Kowalskiego,** który pracuje od 1933 roku w charakterze ślusarza. W r. 1947 kierownictwo zakładu w dowód uznania za wybitne zdolności i sumienną pracę awansuje go na stanowisko zastępcy kierownika technicznego. Kowalski skonstruował ze złomu bezużytecznego mechaniczny elewator do ładowania na wagony prasowanych paczek balchy — skrócono czas załadowania o 30 proc. a pracownicy nie są narażeni na okaleczenia i uszczenie odzieży. Poza tym F. Kowalski zmechanizował całkowicie dwie maszynki ręczne do fabrykacji siatki — przez co produkcja podniosła się o 100 proc. oraz wykonuje ręczną matrycę do wytłaczania uszczelek skórzanych dla pras hydraulicznych.

Kierownictwo zakładu doceniając potrzeby kulturalne pracowników, uruchomiło wzorową świetlicę. Brać robotnicza bierze bardzo czynny udział w życiu świetlicowym, korzystając z 400-tomowej biblioteki. Tam odbywają się wykłady ideologiczne jak i kursy szkolenia kadr rezerwowych. Obecnie uczą się pracownicy fizyczni pisania na maszynie, a kobiety szycia i kroju. Uczestniczy 15 osób. Kobiety należą wszystkie do LK, a cała załoga spółdzielni do TPPR. Ostatnio uruchomiono wytwórnię sztucznych jelit na-

Bronisława Leonarczyk kierowniczka działu pralni, jedna z wyróżnionych pracownic Spółdzielni Pracy Odpadków Surowcowych w Lesznie

Władysław Włodarczak przodownik pracy wyrabia przy fabrykacji siatek przeciętnie 130% normy (Spółdzielnia Pracy Odpadków Surowcowych w Lesznie)

tronowych. Pomimo, że placówka ta jest jeszcze w stadium organizacji, znalazło już w niej zatrudnienie kilkanaście kobiet. (R)

20 KRONIKA

GRUDZIEŃ

ŚRODA Teofila, Bogumiła, Dominika

Słońce w.: 8.00 zach.: 15.40
Księżyc w.: 12.51 zach.: 4.11

Pracownicy poszukiwani

Starszego rachmistrza w VII—VI grupie, **6 drogomistrzów dróg gminnych** w IX—VIII grupie, **drogomistrza dróg państwowych** w IX—VIII grupie, **kreślarza, maszynistkę** przyjmie z dniem 1 I 1951 r. **Wydział Komunikacyjny przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Jeleniogórski w Cieplicach Śl. Zdrój, ul. Dworcowa 26.** Uposażenie wg płac urzędników państwowych z wszystkimi dodatkami i premiami przysługującymi pracownikom drogowym. K2656

Budowniczych cyrkowych dobrze obeznanych w swojej dziedzinie poszukują natychmiast **Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe.** Oferty należy kierować listownie lub osobiście Z.P.R. Warszawa, Złota 65a. K2671

Robotników(ce) niewykwalifikowanych przyjmie zaraz **Centrala Złomu, Poznań, ul. św. Marcina 38.** Uposażenie wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. K2681

OGŁOSZENIA

do wydania świątecznego „Głosu Wielkopolskiego"

które ukaże się w sobotę, dnia 23 grudnia 1950 r., o zwykłym czasie przyjmujemy do **piątku, 22 grudnia, godz. 13.**

Następne wydanie ukaże się po świętach w środę, 27 bm. 5351gr

CO, GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 — „Halka" St. Moniuszki. Jutro — Trzy balety.
POLSKI — Dziś o godz. 19 — „Hamlet" Szekspira.
NOWY — Dziś o godz. 19 — „Obcy cień" K. Simonowa.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś o godz. 19 — „Wczoraj i przedwczoraj" A. Maliszewskiego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 11.30 — „Tom Canty". Jutro — „Gęgorek".

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 — „Śmiali ludzie"
Bałtyk — godz. 16, 18, 20 — „Parada natrętów"
Muza — godz. 15.30, 18, 20.30 — „Potępieńcy"
Rialto — godz. 16, 18, 20 — „Sępy"
Warta — godz 11, 12 — „Najnowszy program aktualności"; 14 — „Błyskawica"; 16, 18, 20 — „Śpiewak nieznany"

MUZEA

Muzeum Narodowe (al. Marcinkowskiego) dziś czynne od godz. 12—19.
Muzeum Archeologiczne (Sew. Mielżyńskiego) dziś czynne od godz. 13—19.

SŁUCHAMY RADIA

Środa, dnia 20 grudnia 1950

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

8.00 Wiadomości poranne; 8.05 Aktualności Poznania i program na dzień bieżący; 8.15 Przerwa; 13.30 Koncert dla szkół; 14.10 Wszechnica Radiowa; 14,30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.55 Koncert; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Pen. dla kursów partyjnych; 16.20 Z życia kulturalnego Wielkopolski; 16.30 Muzyka i aktualności; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert; 17.45 Audycja dla młodzieży; 18.00 Z zagadnień sportu Wlkp.; 18,10 Pieśni masowe; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Muzyka; 19.45 Wybitni soliści radzieccy; 20.00 Dziennik; 20.45 „Kamienny gość" — słuchowisko; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.00 „Światło nad ziemią" — pow. Babajewskiego; 22.20 Koncert: 23.00 Ostatnie wiadomości:

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Wychowawczyni do bliźniąt półtorarocznych na stałe — Oferty Głos Wlkp. dla 12728g.

Kucharkę na ślub na 25 i 26 bm. przyjmę. Zgłoszenia, Poznań, Łukaszewicza 4, m. 9. 12714g

Szuka posady

Prof. polonista przyjmie pracę, korekty. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 12701g.

Osobiste

Obelgę rzuconą na ob. Annę Michalak, zam. w Kaźmierzu, pow. Szamotuły, odwołuję. — Leon Pielucha, Kaźmierz. 12722g

Sprzedaże

Parcele własne w Antoninku otoczone zieleńcami, sprzedaje, również na spłaty. Czubkowa, Poznań, Libelta 10, telefon 36-91. 12356g

Lampę kwarcową, dywan perski, 4.60 × 3.35, fisharmonium, 13 rejestr., Holberg — sprzedam lub zamienię Oferty Głos Wlkp. dla 12734g.

Kupna

Maszynę do szycia, gabinetowa, kupię. Oferty cenę Głos Wielkopolski dla 12718g.

Zguby

Zgubiono paszport, wydany przez Konsulat Bułgarski na nazwisko Pejtcho Dżurow. — Zwrot wynagrodzę. — Poznań, Rataje 157. 12732g

Materace wyścielane wykonuje Rekorda, Poznań, St. Rynek 29 (Kurzanoga). 12458g

Sprzedam samochód osobowy czterodrzwiowy „Hanomag-Sturm" po generalnym remoncie. Tartak Parowy Kaszczor powiat Wolsztyn, tel. 3. 5310

Fortepian Bechstein, pianina sprzedaje Magazyn Fortepianów, Poznań, św. Marcina 33, podwórze. 12733g

15 g streptomycyny sprzedam Poznań, telefon 17-39. 12717g

Parę lekkich siwych koni, wałachy, Poznań, Małeckiego 12a, m. 12, tel. 68-57. 12730g

Zamiana

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na 3 pokoje w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla K2684.

Dnia 16 grudnia 1950 r. zmarła

Kazimiera Kaźmierczakówna

W Zmarłej tracimy sumienną i rokującą najlepsze nadzieje pracowniczkę.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Kierownictwo,
Rada Zakładowa i współpracownicy
Zjednoczenia Energetycznego
Okręgu Poznańskiego
Podokręgu Poznań

K2680

Dnia 18 grudnia 1950 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., śp.

Józef Teofil Goebel

adwokat, b. sodalis marianus

b. długoletni radny m. Poznania, b. prezes Tow. Wł. Domów i Nieruchomości, b. prezes Związku Zrzeszeń Wł. Domów, b. nauczyciel gimnazjalny, członek Związku Zaw. Muzyków R. P.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszczowej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 23 bm., o godz. 8.15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni
siostra i brat

12731g

Dnia 18 grudnia 1950 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy nasz brat i wuj, śp.

Ludwik Nowaczkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 15.15 z domu żałoby w Krotoszynie na cmentarz parafialny.

Stroskane
siostry i rodzina

Krotoszyn, Poznań, Wełna K2682

Dnia 18 grudnia 1950 r. zmarł

Ludwik Nowaczkiewicz

podłowczy PZŁ, długoletni prezes Towarzystwa Łowieckiego, zasłużony wielce dla łowiectwa polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 15.15 z domu żałoby w Krotoszynie na cmentarz parafialny.

Powiatowa Rada Łowiecka P.Z.Ł. w Krotoszynie K2683

WIĘKSZE WYGRANE 63 LOTERII

4 dzień ciągnienia II klasy

Główne wygrane dnia **30.000 zł** padły na Nr Nr 35668 w Częstochowie, 45965 w Warszawie.

Wygrane po **15.000 zł** padły na Nr Nr 2501 19862 34388 65389 77850 126480.

Wygrane po **6.000 zł** padły na Nr Nr 273 7931 12825 23547 34794 43390 62034 67711 91340 99657 115579.

Wygrane po **3.000 zł** padły na Nr Nr 9081 9561 10815 16093 17260 23000 26722 32584 43686 44502 47962 52456 62129 63491 68877 71415 76724 77551 81918 88898 89961 94162 97505 104121 108536 125816 127403 127502.

Wygrane po **1.200 zł** padły na Nr Nr 691 810 5310 6314 6399 14736 16405 20403 21521 26044 30034 34473 35078 35209 36707 39975 40072 42324 43395 44694 45969 60855 60999 61719 64877 66606 69636 81202 85297 85359 85401 92308 98118 99033 101953 105784 110853 110570 111195 112405 117584 121810 122376 122493 125198 125573.

Wygrane po **480 zł** padły na Nr Nr 503 541 6362 6460 6482 7234 7326 8732 9164 12443 12875 13851 14470 15243 16136 16660 16673 17227 17562 18044 19161 19597 20564 22736 23806 24384 24656 26792 27927 31880 32429 32791 33374 33929 35899 38188 38215 38392 39085 39648 40345 40452 41334 46126 46475 46928 47648 50657 52286 52845 52901 54584 56337 58225 58475 58790 62666 65152 65858 66069 66271 66289 71961 72354 74781 77217 78731 83696 86201 87875 89680 90978 92155 94643 95427 96602 96705 97648 99208 99550 99754 103102 104504 104647

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 73-38, sekretarz redakcji 66-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów, interwencji 79-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika" 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 73-65. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-6777/10. Biuro czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K/1/19671 Nr 3.? ABC STRONA 3

LENINGRAD
z dnia na dzień
PIĘKNIEJSZY
(Korespondencja z Leningradu)

Pozostanie mi na zawsze w pamięci obraz kroniki filmowej, widzianej w 1945 roku: gruzy zniszczonej Warszawy, a obok mieszkaniec miasta patrzący na te gruzy ze łzami w oczach i wyrazem cierpienia na twarzy.

Lecz miasto ożyło, gdyż żywa była miłość narodu polskiego do swej stolicy.

Zapamiętałam tak dobrze ten obraz, bo w uczuciach warszawianina było wiele wspólnego z uczuciem jakie przeżyłam patrząc na gruzy Leningradu.

Niemieckimi faszystami, niszczącymi miasta, kierowała ta sama nienawiść do wolnych ludzi, jaka kieruje obecnie amerykańskimi agresorami, palącymi spokojne miasta i wsie koreańskie.

Leningrad, okrutnie pokaleczony przez wojnę, powstał z gruzów i jest jeszcze piękniejszy niż był kiedykolwiek. Leningradczycy podołali trudnemu zadaniu odbudowy wielkiego miasta, ponieważ kochają je, a pomagał im w tym dziele odbudowy cały kraj.

Dzisiejszy Leningrad różni się od przedwojenego przede wszystkim tym, że posiada znacznie więcej zieleńców, parków, skwerów. Powstały dwa nowe parki — Nadmorski i Moskiewski. Prócz tego założono mnóstwo skwerów. W 1949 r. zasadzono 568 tys. drzew i ponad półtora miliona krzaków.

W miejsce starych, o prymitywnej konstrukcji domów powstają wielopiętrowe, nowoczesne gmachy.

W bieżącym roku Leningrad otrzymał nowy stadion sportowy im. Kirowa, mieszczący ponad 80 tys. widzów.

W bieżącym roku wybudowano w Leningradzie ponad 600 nowych, wielopiętrowych domów. Estetycznie wykończone gmachy, posiadające przestronne, wygodne, pełne światła mieszkania, świadczą o socjalistycznym obliczu radzieckiego miasta.

Rosną nowe pokolenia radzieckich architektów, przed którymi stoją wielkie możliwości.

Leningrad staje się coraz piękniejszy, nie z rozkazu dobrej wróżki lecz dzięki pracy radzieckich architektów, murarzy, tynkarzy, malarzy, którzy od sześciu lat troskliwie i uważnie leczą jego rany. Unowocześnili oni technikę budowlaną, zmechanizowali niektóre prace. Wielu robotników samorzutnie udoskonalało narzędzia i metody pracy. Np. tynkarz Iluchin skonstruował maszynę do tynkowania. W samym tylko 1949 r. robotnicy zgłosili 1500 projektów racjonalizatorskich, których zastosowanie w budownictwie dało 14 milionów oszczędności w ciągu jednego roku.

Budowniczym-stachanowcom służą radą i pomocą uczeni i specjaliści. Murarz A. Parfienow przy współudziale inżyniera S. Chimunina opracował własną metodę kładzenia cegły na budowie, dzięki zastosowaniu której, dwa i trzy razy przekraczano normy podczas jednej zmiany.

Parafienow jest obecnie instruktorem - absolwentów szkół rzemieślniczych. Miewa również odczyty na Politechnice i innych zakładach naukowych.

W państwie radzieckim osiągnięcia jednego człowieka stają się natychmiast własnością ogółu. W ustroju kapitalistycznym natomiast jedynym prawem jest konkurencja, wzajemna nienawiść i zawiść.

Partia bolszewicka i rząd radziecki udzielają wiele uwagi kulturalnym potrzebom mas pracujących. Jeszcze w r. 1939 Józef Stalin powiedział, że rząd radziecki chce wszystkich robotników i chłopów uczynić ludźmi wykształconymi i kulturalnymi i tego naprawdę dokona.

W Leningradzie odbudowuje się nie tylko zakłady pracy, domy mieszkalne i urzędy, lecz również wszystkie instytucje kulturalne. Od dawna czynne są wszystkie teatry i kina. W Leningradzie istnieją obecnie 64 kluby i „Domy Kultury". Odbudowano wszystkie dawne szkoły i wybudowano wiele nowych. W 1950 r. przystąpiono do budowy dalszych pięciu domów szkolnych. W Leningradzie czynne są liczne instytuty, 52 wyższe zakłady naukowe, dziesiątki szkół technicznych. Powstały nowe biblioteki. Biblioteka publiczna im. Sałtykowa-Szczedrina uruchomiła nowy oddział. Leningrad tętni ożywioną życiem kulturalnym.

Z naszej prasy dowiadujemy się wciąż o wspaniałym tempie odbudowy Warszawy, o nowych domach robotniczych na Służewie i Żoliborzu, o odbudowaniu pomnika Mickiewicza i gmachu Teatru Narodowego. Radują nas sukcesy wolnej demokratycznej Polski. Milujące pokój narody budują i upiększają swoje miasta, wzbogacają swój kraj.

Zupełnie inny jest los prostych ludzi w Anglii lub Ameryce, gnieżdżących się w ruderach dzielnic robotniczych. Kto wybuduje dla nich wygodne, jasne mieszkania? Ogromne fundusze idą tam na zbrojenia wojenne i utrzymanie armii agresorów, wysyłanych za góry i morza, aby przelewać krew niewinnych ludzi.

Pamiętamy jak Hitler marzył o zawojowaniu całego świata. Marnie zakończył swe nędzne życie. Nie lepszy los czeka dziś jego krwiożerczych epigonów

H. Sieriebrowskaja

Odpowiadamy CZYTELNIKOM.

Ignacy Łukaszewski — kier. tuczarni. W poruszonej przez Was sprawie interweniowaliśmy. Komenda Straży Pożarnej oczekuje na nadejście materiału potrzebnego do założenia sieci napowietrznej, po czym ekspozytura Wasza otrzyma aparat zawezwawczy.

Wykonanie połączenia telefonicznego jest chwilowo niemożliwe z powodu przeszkód natury technicznej. Po usunięciu niedomagań Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telekomunikacji zawiadomi Was o możliwości wykonania instalacji.

* * *

Czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego". W dniu tym tapczanów nie było, a wzorów wystawionych w sklepie nie sprzedaje się do czasu wyczerpania rozdzielnika kwartalnego. W chwili udzielania Wam informacji przybył do sklepu kierownik hurtowni i oświadczył, że rozdzielnik został już wyczerpany i jeden z tapczanów można sprzedać. Nie był on jednak zorientowany, że sklep ten dostał już poprzednio takie zlecenie, na podstawie którego tapczan był sprzedany osobie przez Was opisywanej. Klient ten podczas Waszej obecności w sklepie uzupełniał weksle uprzednio źle wystawione.

* * *

Jedna z chętnych Czytelniczek — E. K., Poznań. Wszystkie wypożyczalnie Publicznej Biblioteki Miejskiej są obficie zaopatrzone w lekturę szkolną.

* * *

Irena Sinicka. W Waszej sprawie interweniujemy. O wyniku uwiadomimy.

* * *

Głos jednego z wielu. O czytelni przy Bibliotece Uniwersyteckiej napiszemy osobno. Sprawę dyscypliny na studiach regulują rozporządzenia odnośnych dziekanatów. Dla pracujących przewiduje się możliwości zwolnienia z wykładów. Sale XVII i XVIII w Collegium Minus zaopatrzono już w wieszaki na garderobę.

* * *

Zofia Wojciechowska — Śrem i Józefa Kordek — Poznań-Staroleka. W związku z artykułem z dnia 28 listopada br. pt. „Głusi słyszą" komunikujemy, że zabiegi operacyjne zwane fenestracją przeprowadzane są w Klinice Oto-Laryngologicznej w Poznaniu, przy al. Przybyszewskiego 49. Proszę się zwrócić do prof. Zakrzewskiego.

1624/5

FILM (Recenzja niepoważna)

„Parada natrętów"

Wybaczcie Czytelnicy autorowi, który zgrzeszył przeciwko dobrym obyczajom recenzenta filmowego i zamiast śledzić uważnie co dzieje się na ekranie, rozglądał się nieco po widowni. Do tej złośliwej czynności namówiły mnie pierwsze sceny filmu Noel-Noela. Ale nadprogramowe preludium „Parada natrętów" zaczęło się wcześniej. Mianowicie na moim krześle siedział ktoś inny. Kiedy sprawa się wyjaśniła, światło zgasło i na sali rozległy się żywe szelesty i cmokania. To kinowi pożeracze cukierków i czekoladek rozpoczęli swą pracę. Na lewo ode mnie siedział jakiś blondyn. Blondyn widocznie oglądał już ten film, gdyż przez cały czas podpowiadał swej damie „co teraz będzie". Czynił to za pomocą dyskretnego szeptu, który słychać było na drugim końcu balkonu. Przede mną (to się nazywa mieć szczęście!) siedziała przystojna brunetka w średnim wieku i wielkim kapeluszu. A z dołu od czasu do czasu dobiegały „dowcipne komentarze. Tak więc film przeżywałem podwójnie. Na ekranie i na jawie. Kino w kinie.

Natręci na ekranie byli przedstawieni w karykaturze. Noel-Noel pokazuje ich według groteskowej klasyfikacji. Są to ludzie, którzy nudzą, ględzą, kradną cenne chwile cennego życia, szeleszczą papierkami w teatrze, nie zdejmują kapeluszy w kinie — słowem — prawdziwa parada natrętów, albo, jak brzmi tytuł filmu w oryginale — „parada straconego czasu".

Noel-Noel był lepszy jako aktor. Jako reżyser nadużył nieco nieprawdopodobieństwa. Tricki z „aparatami", owe „gierki w grze" — dowcipne, ale trochę tego jednak za dużo. Pod koniec filmu odczuwamy to wyraźnie. Również humor przeładowano technicznymi łamańcami, a niektóre sytuacje wypadły trochę trywialnie.

Temat filmu nie jest banalny, a co ważniejsze — słuszny. Ale — czy podziała?

Osobiście cieszyłbym się, gdyby dama z ogromnym kapeluszem, siedząca z przodu, „sufler" z lewej strony, pożeracze cukierków z prawej i spóźnialscy ze wszystkich stron nie tylko śmiali się z filmu, ale... zastanowili się i przejrzeli się w filmie, jak w lusterku.

Inaczej „Parada natrętów" będzie dla nich jeszcze jedną paradą straconego czasu.

J. B.

Głos Sportowy

Włókniarze Poznania
na naradzie roboczej

W ub. tygodniu odbyła się w świetlicy ZKS Włókniarz robocza narada aktywu sportowego klubu i kół sportowych miasta Poznania, zwołana przez patronujący związek zawodowy, w porozumieniu z ORZZ, celem przeanalizowania działalności, za ostatnie półrocze oraz przyjęcia planu pracy na okres sezonu zimowego.

Zadania w zakresie wychowania fizycznego i sportu w planie 6-letnim nakreślił wiceprezes klubu — Kolski. Z kolei sprawozdanie złożył sekretarz Szymlet, za Radę Okręgową Zrzeszenia — które po ostatniej reorganizacji dokonanej przez CRZZ — Wydz. KF i Sportu, liczy 5 klubów (Poznań, Kalisz, Zbąszyń, Witaszyce i Piła) oraz 20 kół sportowych na całym terenie województwa poznańskiego — a za ZKS Włókniarz przewodniczący klubu, Witold Frankiewicz. Oba sprawozdania, szczegółowo opracowane, wykazały postępy, braki i niedociągnięcia w akcji nad umasowieniem sportu. W dużym stopniu przyczyną niedociągnięć był brak ściślejszego kontaktu zw. zawodowych (Zw. Odzieżowego, Włókienniczego i Skórzanego) oraz współpracy rad zakładowych z kołami. Jak wykazała dyskusja, w niektórych wypadkach współpraca z odnośnymi związkami sportowymi była bardzo trudna, czasami nawet szkodliwa. Z zadowoleniem przyjęli więc zebrani do wiadomości fakt likwidacji związków sportowych.

Sprawozdawcy, jak to słusznie zauważył w dyskusji kierownik Wydz. KF — ORZZ — Psuja, zbyt czarno przedstawili w samokrytyce dotychczasową działalność, nie podkreślając w należyty sposób licznych osiągnięć i wyników, które stanowią przecież tak konieczny i ważny dopping w pracy sportowej.

Tenis

Stal (Gliwice) — Stal (Poznań) 6:6

Na korcie krytym gliwickiej Stali rozegrany został mecz tenisowy Stal (Gliwice) — Stal (Poznań). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 6:6. W ramach meczu wicemistrz Polski — Piątek wygrał z Kołczem (Gliwice) 14:12, 3:6, 8:6, oraz pokonał Sebrałę (Gliwice) 6:2, 6:2.

OTWARCIE lodowiska AZS

Wykorzystując piękną mroźną pogodę, zarząd AZS-u dużym nakładem wysiłku swych członków uruchomił już pierwsze lodowisko przy ulicy Noskowskiego dla mieszkańców Poznania. Lodowisko czynne jest codziennie (oczywiście o ile mróz dopisze) od godziny 9 do 20. Wstęp dla dorosłych 1,40 zł dla studentów i młodzieży szkolnej do lat 18 — 0,80 zł, dla członków AZS-u 0,40 zł.

Szachy

Poznań zremisował z Dolnym Śląskiem 30,5 : 30,5

W Poznaniu odbył się mecz szachowy na 61 szachownicach o puchar Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tego rodzaju mecz szachowy na tak wielkiej ilości szachownic spotyka się po raz pierwszy w Polsce.

Mecz po 5-godzinnej walce zakończył się wynikiem remisowym: 30,5:30,5.

Do najciekawszych partii dnia zaliczyć można (na I miejscu zawodnicy Poznania): Mięsowicz — Błaszczak 0:1, Wesołowski — Dzierkacz 1:0, Kaźmierski — Jaszczuk 0:1, Welter — Białowicz 0,5:0,5, Wierzejewski A. — Habina 0,5:0,5, Cywiński — Bogdanowicz 1:0, Konieczny — Cieślawski 0,5:0,5, Neugebauer — Kraft 1:0, Żelazek — Rakowski 1:0, Kawecki — Szpertun 1:0, Guzińska — Parzelski 0,5:0,5.

Mięsowicz
mistrzem szachowym Spójni

W turnieju sekcji szachowej Spójni I miejsce zdobył mistrz Poznania Mięsowicz, uzyskując 14 pkt. (z 15 możliwych — bez porażki!). Drugim był B. Wierzejewski 13,5 pkt. Na dalszych miejscach: Kaźmierski 11,5, A. Radosz 10, Walczak 10, Cywiński 9,5, Welter, A. Wierzejewski i Czyż po 9, Korytowski 6,5, Chojnacki 6, Frala 3, Lisowski i Suchorski po 2, Pietrus 1. Doskonale wypadli młodzi zawodnicy (Radosz!); Welter przy większym szczęściu mógł zająć jeszcze wyższe miejsce. Bardzo słabo grał Frala, nadspodziewanie dobrze i równo B. Wierzejewski, dystansując aż o 2 pkt. trzeciego w tabeli Kaźmierskiego. (a)

Komunikaty sportowe

Poznański Aeroklub Ligi Lotniczej wzywa wszystkich członków zamieszkałych na terenie m. Poznania i najbliższych okolic do stawienia się w dniu 21 grudnia o godz. 19.30 w lokalu Aeroklubu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 19.

*

Miesięczne zebranie sekcji bokserskiej Kolejarza odbędzie się w czwartek, dnia 21 XII br. o godz. 18 w świetlicy ZZK (dyrekcja kolejowa).

Czytelnicy Głosu piszą

Kiedy Łazarz otrzyma Bar Mleczny?

W imieniu mieszkańców Łazarza, okolicy parku Wilsona zwracam się do Was z prośbą o interwencję w sprawie założenia baru mlecznego w tej okolicy. Najbliższy bar mleczny znajduje się dopiero przy Rynku Łazarskim. Jasnym jest, że nie może on obsłużyć wszystkich klientów, a szczególnie w dnie targowe. Oczywistym jest również, że tak mieszkańcy jak również pracownicy biur mieszczących się przy ul. Rokossowskiego, Matejki, Śniadeckich, Gąsiorowskich, Kanałowej, Wyspiańskiego, Chełmońskiego i wielu innych nie może korzystać z tak odległego punktu. Wydaje mi się, że tego rodzaju bar mleczny winien być otwarty niedaleko przystanku tramwajowego przy parku Wilsona. Tymczasem obserwuję, że zamiast baru przy ul. Rokossowskiego 41 otwiera się sklep monopolowy z wódką i papierosami.

Inny problem stanowi odczuwany w spółdzielniach brak tanich i smacznych serków, których np w Warszawie jest pod dostatkiem. Pragnę przy tej okazji zapytać dlaczego w sklepach spożywczych na Łazarzu pomiędzy godz. 7 a 7,30 nie ma nigdzie mleka i trzeba czekać na przywiezienie następnej partii. Klienci czekając z dzbankami w ogonku, tracą cenny czas.

Pewny, że Wasza interwencja poskutkuje, pozwalam sobie podać projekt i zapytać, czy by nie można założyć baru mlecznego w opuszczonym lokalu po f-mie Grabarkiewicz przy ul. Marsz. Rokossowskiego 37 względnie po kawiarni Rutkowskiego tuż przy przystanku tramwajowym.

Mieszkańcy domów przy Parku Wilsona

Słuszne żądanie naszych Czytelników przekazujemy do rozwagi Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej i oczekujemy decyzji i odpowiedzi.

1682

Pomogło, ale na krótko

We wrześniu zamieszczono w „Głosie" notatkę, w której skrytykowano nieporządki panujące w skich. Przyznać trzeba, że poskutkowało. Przez cały miesiąc towarzysze moi nie mogli się nadziwić jak sprawnie działają gorzowskie wodociągi.

Nasza radość nie trwała jednak długo, bo oto po miesiącu robotnicy przy stacji pomp. jak by się zmówili, woda znowu do nas nie dochodzi. Wszyscy mieszkańcy Gorzowa tak jak kiedyś zmuszeni są chodzić po wodę do piwnicy, gdyż na piętra woda nie dobija. Chwytam więc za pióro i piszę do Ciebie kochany „Głosie" w przekonaniu, że podobnie jak poprzednio również i tym razem interwencja Twoja poskutkuje.

Nie znam istotnej przyczyny niedociągnięcia, ale jakaby nie była to, wydaje mi się, że w ciągu 5 lat można ją usunąć. Jeżeli ta interwencja nie pomoże, trzeba będzie przy pompach postawić takich ludzi, którzy będą chcieli wykonać to co do nich należy. Winnych niedbalstwa należałoby pociągnąć do odpowiedzialności.

Walenty Drabik
robotnik z Gorzowa

Fakt, że pierwsza interwencja pomogła utwierdza nas w przekonaniu, że niedociągnięcie, przy odrobinie dobrej woli, można zlikwidować. A może rzeczywicie radykalne przesunięcia personalne raz na zawsze uzdrowią stosunki panujące w gorzowskich wodociągach?

Instytucje wyjaśniają

Echem listu naszego Czytelnika „Zakończyć wodną historię" jest wyjaśnienie administracji domu, z którego dowiadujemy się, że w dniu 25 XI br. zakończono naprawę i woda dopływa już normalnie.

*

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne na artykuł nasz pt. „Starołęckie problemy" donoszą, że zgodnie z planem sieci Zakładów Gastronomicznych na rok 1951 Starołęka otrzyma zakład zbiorowego żywienia w pierwszej połowie przyszłego roku.

*

Polskie Biuro Podróży „Orbis" w związku z listem naszego Czytelnika zat. **„Zorganizowana wycieczka bez organizacji"** komunikuje, że „Orbis" zajmuje się techniczną stroną obsługi wycieczek, która polega na przyjmowaniu zgłoszeń, przygotowaniu składu pociągu, wystawieniu biletów kontrolnych i kart uczestnictwa oraz konwojowaniu pociągu. Stroną organizacyjną wycieczki na miejscu zajmuje się Komisja Krajoznawcza ORZZ.

*

W odpowiedzi na artykuł pt. **„Zaciemniające wyjaśnienie"** otrzymaliśmy od klientów filii PSS nr 11 liczne wypowiedzi, wyrażające pozytywną opinię o działalności pracowników tej placówki. Cieszy nas bardzo, że filia ta wywiązuje się zadowalająco ze swoich obowiązków.

*

Odnośnie notatki zat. **„Sportowcom wójcińskim należy się pomoc"** otrzymaliśmy pismo Prezydium GRN, z którego wynika, że wymieniony zespół sportowy nie otrzymał dotychczas boiska z uwagi na trudności terenowe. Gromada Wójcin jest bowiem otoczona z jednej strony terenem falistym, a z drugiej jeziorem i bagnistymi łąkami. Niemniej jednak Prezydium GRN czyni starania, aby z wiosną przyszłego roku przydzielić boisko zespołowi sportowemu w Wójcinie.

*

W sprawie notatki pt. **„Książ bez dentysty"** Prezydium WRN informuje nas, że Wojewódzki Wydział Zdrowia wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Zdrowia o umieszczenie w rozdzielniku przydziału pracy stanowiska dla lekarza dentysty w Książu.

*

W odpowiedzi na notatkę **„Reflektorem po województwie"**, w której apelowaliśmy o wymianę nawierzchni ul. Nowomiejskiej w Zielonej Górze, Prezydium MRN donosi, że przebudowa wspomnianej ulicy nie została dotychczas przewidziana, gdyż najpierw uwzględnia się ulice stanowiące główne dojście do większych zakładów pracy.

*

W odpowiedzi na artykuł pt. **„Targowy pawilon gastronomiczny można wykorzystać jako stołówkę dla młodzieży" Poznańskie Zakłady Gastronomiczne** donoszą, że wspomnianym pawilonem dysponuje obecnie Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. W trosce o kadry młodzieżowe uruchomiono stały zakład zbiorowego żywienia dla dzieci i młodzieży szkolnej w dawniejszej restauracji „Arkadia" przy pl. Wolności. Podawane są tam posiłki kalorycznie wartościowe dla budulca młodego organizmu.